



KURIER WILEŃSKI

DIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 132 (12915)

Środa, 10 lipca 1996 r.

cena 90 ct

Z konferencji prasowej

"Traktat w zasadzie jest przestrzegany"

— Niedawno przebywaliśmy w Polsce, gdzie przez cztery dni konferowaliśmy z polskimi przedstawicielami grupy parlamentarnej ds. przestrzegania Traktatu. Staraliśmy się zbadać, jak przestrzegane są poszczególne punkty tego dokumentu, w wyniku czego obie strony doszły do wniosku, że Traktat w zasadzie jest przestrzegany. Tym niemniej, polska strona przedstawiła nam szereg zarzutów, które, naszym zdaniem, są nieuzasadnione — oświadczył podczas wczorajszej konferencji prasowej w Sejmie poseł Juozas Dringelis.

Zarządy dotyczyły 14 artykułu Traktatu.

— Oni utrzymywali, że poprzez ustawę o rozszerzeniu granic Wilna zmieni się sytuacja demograficzna na Wileńszczyźnie — tłumaczył poseł — lecz udowodniliśmy, że dzięki tej ustawie liczba Polaków zarówno w Wilnie, jak i na Wileńszczyźnie wcale się nie zmniejszy, wręcz odwrotnie — wzrosnie. Kolejny zarzut brzmiał, że usuwamy język polski z polskich szkół. Wytлумaczyliśmy więc, że chodzi prawdopodobnie o zarządzenie ministra oświaty i nauki, głoszącego, że w polskich i rosyjskich szkołach, gdzie nie ma litewskich napisów, powinny się one pojawić. Zarzucano nam, że nie dopuszczamy Polaków do struktur władzy. Udowodniliśmy więc, że ordynacja wyborcza jest

naszą wewnętrzną sprawą, poza tym Polakom, Rosjanom i przedstawicielom innych narodowości nikt nie broi uczestniczenia w działalności partii litewskich.

Po odparciu tych zarzutów polska strona, jak to określił poseł Dringelis, "ucpiła się tego punktu Traktatu, który dotyczy używania imion i nazwisk mniejszości narodowych w brzmieniu oryginalnym".

— Oni twierdzą, że w tej dziedzinie osiągnęli wiele, chociaż tego my nie dostrzegliśmy — zauważył poseł, dodał jednak ugodowo: jakieś tam dokumenty oni szykują, projekty mają, więc obiecaliśmy też, że zainteresujemy się tą sprawą.

Zarzut polskiej strony, że Polacy, którzy już w szkole lub na studiach składali egzamin z języka litewskiego, muszą to obecnie czynić jeszcze raz i w dodatku odpłatnie. Dringelis skomentował dość byskotliwie: "Ależ wiemy, że tam (w polskich szkołach? — aut), nauka języka litewskiego jest przekształcana w żarty i tanie anegdoty" (widocznie lituanicy mają niezdrowo wybujałe poczucie humoru — aut).

Tym niemniej, uwaga dotycząca pobierania opłaty za egzamin z języka państwowego dała litewskiej delegacji asumat do myślenia, więc po naradzie członkowie jej doszli do wniosku, że można byłoby z tej opłaty zrezygnować.

(Dokończenie na str. 2)



NA ZDJEĆCIU: wystawa prac uczestników pleneru.

Fot. Marian Paluszkiwicz

Wystawa prac dzieci uzdolnionych plastycznie

"Włożyliśmy do tych prac cząsteczkę siebie" — powiedziała jedna z uczestniczek I Międzynarodowego Pleneru Plastycznego Andżelika Puzanova podczas otwarcia wystawy w Instytucie Polskim. W plenerze udział wzięły dzieci z Domu Dziecka nr 3, Centrum Dzieci i Młodzieży Litwy, szkoły im. Jana Pawła II, Krakowa i Warszawy. Młodociani malarze zwiedzali Wilno, poznawali jego najpiękniejsze zakątki, szkiecowali, a po południu zaczynała się prawdziwa praca: do swej dyspozycji mieli wszelkie możliwe materiały, kredki, flamastry, farby, a nawet farby olejne. Dzieci zapoznają się z

twórczością najwybitniejszego litewskiego malarza M. K. Čiurlionisa, zwiedzają muzeum w Kownie i w Druskińkach, miały happening w Rajgrodzie. Swoje przeżycia i odczucia ze spotkań z twórczością tego malarza i kompozytora przełożyły na papier — powstały więc nowe, interesujące prace. Zdaniem p. Dominiki Jachimowicz, nauczycielki plastyki ze szkoły im. Jana Pawła II, która wespół z innymi wychowawcami (w tym też z Ośrodka Kultury Ochoty w Warszawie) prowadziła plener, wśród uczestników było kilka naprawdę uzdolnionych plastycznie, dobrze zapowiadających się dzieci.

(Dokończenie na str. 2)

ARDENA

Vytienio 20
2006 Vilnius
Tel. 63 37 02
Fax. 26 10 36

Lietuvos avialinijos

Lithuanian Airlines
tel. (870 2) 752656
fax. (870 2) 754662

Sentencja dnia
Grzecznością więcej wską-
rasz niż surowością.
EZOP

ZNAD WLI
78.541.068.8 FM

DZIAŁ REKLAMY
TEL./FAX (22) 429465

Blżej świata

Ekologiczne rolnictwo toruje sobie drogę

Ekologiczne rolnictwo zyskuje coraz więcej zwolenników. W wysoko rozwiniętych krajach Zachodu nikogo już nie dziwią duże urodzaje, intensywna technologia uprawy roli, stosowanie nowoczesnego sprzętu rolniczego. Konsumentów natomiast interesuje nie tylko bogaty asortyment gustownie opakowanych artykułów spożywczych, lecz coraz większym popytem cieszą się produkty biologiczne czyste, wyhodowane i przetworzone bez zastosowania sztucznych nawozów, innych chemikali.

W warunkach prowadzenia uprawy ekologicznej zmniejsza się wysokość plonów, wzrastają nakłady pracy i koszty własnej produkcji rolnej, ale konsumenci otrzymują biologicznie czyste płody rolne, których spożywanie zapobiega wielu schorzeniom, a to się najbardziej cen.

Według danych Szwedzkiego Instytutu Gospodarki Ekologicznej, w Europie ekologiczną produkcję rolną wytwarza się na powierzchni blisko 115 tys. ha, podczas, gdy przed 10 laty uprawy te zajmowały zaledwie 115 tys. ha. W ciągu ostatniego dziesięciolecia szczególnie znaczący sukces osiągnęli w tej dziedzinie rolnicy szwedzcy, którzy ob-

szar upraw ekologicznych zwiększyli z 4 tys. ha do 102 tys. ha. Finowie również poczynili znaczny postęp, tutaj obszar upraw ekologicznych zwiększył się odpowiednio z 1 tys. ha do 53 tys. ha.

Litwa także stawia już pierwsze kroki w tej dziedzinie. Dowodem tego były ubiegłoroczne jesienne targi ekologicznie czystych produktów rolnych, zorganizowane w największych miastach — Wilnie, Kownie, Poniewieżu oraz w poszczególnych ośrodkach rejonowych republiki. Rzecz można, była to przysiółkowa pierwsza jaskółka, ale, jeżeli uwzględnić zaistniałą sytuację gospodarczą w naszym kraju oraz wzrost popytu na ekologiczne produkty w krajach Europy (do której zmierzamy), można przypuszczać, że "uczni ona wiosnę".

Choć każde nowum zawsze z trudem toruje sobie drogę. Jak twierdzą szwedzcy ekolodzy, "łatwo jest podać nowe idee, ale trudno zmusić do wyzbycia się starych". A tego właśnie wymaga ekologiczna uprawa roli, zmuszająca do wyzbycia się zakorzeniałego poglądu, że człowiek stoi w centrum przyrody, i uświadomienia sobie, że jest on tylko

jej cząstką i ponosi odpowiedzialność za jej przyszłość. Należy zatem wyrzucić się intensywnego rolnictwa — stosowania nawozów mineralnych, pestycydów i przestawić się na system regenerujący się, w toku którego substancje użyteczne po regeneracji trafiają ponownie do produkcji. A tego, że są namacalnie korzyści z przejścia od tradycyjnego do ekologicznego systemu uprawy roli — nie trzeba dowodzić. Bo nie tylko uzyskujemy zdrowe, bogate w witaminy artykuły spożywcze, ale ich produkcja, oparta na miejscowych środkach nie jest uzależniona od ceny na środki produkcyjne, otwiera perspektywę eksportu. Powstaje przy tym możliwość zatrudnienia ludności wiejskiej, co ma znaczenie szczególne w dobie obecnej, kiedy wielu rolników zostało pozbawionych możliwości zatrudnienia i zarobku.

Produkcja ekologiczna rozwija się nie tylko w rozwiniętych krajach Europy, coraz odważniej toruje ona sobie drogę również w państwach byłego obozu socjalistycznego. Pionierami byli Węgrzy i Czesi. Pomyślnie rozwija się uprawa ekologiczna w Polsce, w Rosji natomiast wynosi ona 30 tys. ha. Dzięki możliwości zwiększenia eksportu, zainteresowaniem rozwijem produkcji ekologicznej notuje się też w krajach trzeciego świata. Przykładowo Meksyk eksportuje czystą ekologicznie kawę.

(Dokończenie na str. 2)



Nowe akcenty wileńskie Wkłady można będzie odebrać w ciągu całej doby

W samym centrum Wilna przy placu Łukiskim oraz ulicy Wileńskiej ostatnio ustawione zostały szklane pawilony (zdjęcie). W najbliższym czasie bank "Snoras" planuje tu urządzić oddziały w oszczędnościowych, które czynne będą w ciągu całej doby. Do godziny 20 będzie tu pracował urzędnik bankowy, zaś nocą pieniądze będą mogli otrzymać klienci, którzy mają specjalne karty kredytowe. To znaczy obsługiwać klienta będzie już automat, który wykonawca będzie kilka funkcji. A więc można tu będzie otrzymać pieniądze, sprawdzić swoje konto oraz w specjalnej skrynce zostawić dokumenty na inne operacje bankowe, które wykonane zostaną następnego dnia wraz z przyjściem urzędnika bankowego do pracy.

H. G.
Fot. Marian Paluszkiwicz

Rosja

Bankier oskarża doradców Jelcyna o związki z mafią

Rosyjski bankier Borys Fiodorow, który walczył ze śmiercią po ubiegłomiesięcznym zamachu na jego życie, oskarżył o związki z mafią byłego szefa ochrony prezydenckiej Aleksandra Korzakowa i byłego szefa Federalnej Służby Bezpieczeństwa Michaiła Barsukowa.

We wtorkowym wydaniu, dziennik "Nowaja Gazeta" opublikował zapis nagrania rozmowy Fiodorowa z przedsiębiorcą i dziennikarzem, którzy z obawy przed zemstą prosili o nieopowiadanie ich nazwisk.

"Mówię panom, że Korzakow i Barsukow mnie zamordują. Tylko ta taśma

może mnie uratować" — rozpoczyna swe wyznania Fiodorow. Według niego, jednym z głównych przedstawicieli władz rosyjskich utrzymujących związki z mafią jest przewodniczący Komitetu ds. sportu i kultury fizycznej przy prezydencie FR Szamil Tarpiszczew, który "nigdy się nie pojawia w swoim gabinecie". Przed wyborami prezydenckimi Tarpiszczew — jak twierdzi Fiodorow — przekazał na jedno ze swoich zagranicznych kont uzyskane w wyniku szantażu 1,5 mln dol., prawdopodobnie po to, "by sfinansować kampanię Jelcyna".

Nikołaj Kowalow — szefem FSB

Prezydent Borys Jelcyn powołał we wtorek generała-pułkownika Nikołaja Kowalowa na stanowisko dyrektora Federalnej Służby Bezpieczeństwa, czyli kontrywywiadu rosyjskiego.

Zastąpi on generała armii Michaiła Barsukowa, zdymisjonowanego w zeszłym miesiącu, po pierwszej turze wyborów prezydenckich. 47-letni Kowalow pełnił obowiązki dyrektora FSB od 20 czerwca.

Nowy szef kontrywywiadu rosyjskiego jest absolwentem Instytutu Chemicznego w Moskwie. W rezerwie na Łubiance pracuje od 1974 roku. Przez 2 lata pełnił służbę w Afganistanie. Później pracował w Zarządzie FSB ds. Moskwy i obwodu moskiewskiego. W latach 1994-96 był wicedyrektorem FSB. Nadzorował kontrywywiad gospodarczy. Trzygwiadkowym generałem został w tym roku.

W. Brytania-Egipt

W. Brytania nie odda dzieł sztuki starożytnego Egiptu

W. Brytania odmówiła we wtorek zwrotu najcenniejszych dzieł sztuki starożytnego Egiptu, których listę przedstawiły władze egipskie. Londyn odmówił też rychłego zwrotu Szkocji słynnego Kamienia Przenaczenia, znajdującego się obecnie w Opactwie Westminsterkim.

"Kamień szkocki nie pochodzi z zagranicy, lecz z części W. Brytanii, i nawet jeśli powróci do Szkocji, to pozostanie w obrębie Zjednoczonego Królestwa, by można było przywieźć go do Londynu na różne okazje" — podkreślił rzecznik brytyjskiego ministerstwa kultury Gordon Griffiths.

Z wypowiedzi premiera W. Brytanii Johna Majora w ubiegłym tygodniu wynikało, że Kamień Przenaczenia, który od 700 lat towarzyszy ceremoniom koronacji monarchów brytyjskich w Opactwie Westminsterkim, miał wrócić do Szkocji, gdzie od jedenastu wieków był symbolem suwerenności królów szkockich.

Tymczasem szkocki Kamień Przenaczenia pozostanie w Westminsterze, gdzie będzie "odgrywać tradycyjną rolę w ceremoniach koronacyjnych przyszłych monarchów Zjednoczonego Królestwa" — powiedział ostatnio Major.

Egiptski minister kultury Faruk Hosni wezwał Londyn do natychmiastowego zwrotu Egiptowi najcenniejszych dzieł sztuki staroegipskiej, wystawionych w muzeach brytyjskich. Stronie egipskiej chodzi zwłaszcza o słynny kamień z Rosetty, z inskrypcjami stanowiącymi klucz do odczytania hieroglifów.

Rzecznik brytyjskiego Ministerstwa Kultury podkreślił z kolei, że dzieła te są obecnie w gestii zarządów konkretnych muzeów brytyjskich, a nie bezpośrednio rządu.

Londyn odmawia też zwrotu Grecji fryzów z Partenonu, wystawionych w Muzeum Brytyjskim w Londynie. Zdaniem Griffithsa, zdobyto je w sposób legalny.

Ze świata: PAP, ELTA



Syria-USA

Apel do Clintona

Władze syryjskie zaapelowały we wtorek do prezydenta USA Billa Clintona, by w czasie spotkania z izraelskim premierem Benjaminem Netanjahum wymusił na nim "położenie kresu rasistowskim i agresywnym atakom" armii izraelskiej na Liban.

Syryjski dziennik "Tisizrin" pisze, że "jakieśkolwiek poparcie USA dla polityki Netanjahu będzie równoznaczne z przekształceniem amerykańskiej roli medialnej w bliskowschodnim procesie pokojowym, a także doprowadzi do wzrostu napięcia, ataków przemocy i walk w regionie".

Dziennik dodaje, że "USA ponoszą ogromną odpowiedzialność. Biorąc pod uwagę specjalne stosunki między Tel Awiwem a Waszyngtonem, USA muszą położyć kres terrorystycznym aktom Izraela".

Specjalnie dla "Kuriera" z Niemiec

Pięć lat później!

Aktywność ruchu "Solidarność" umożliwiła odrzucenie, znieuwadżonych przez narad, totalitarnych struktur. Polska stała się niezależnym, demokratycznym państwem, wywołując lawinę przemian w Europie. Padł upokarzający ludzkość system socjalistyczny. Ewentualnym tłem zdarzeń jest fakt, że nagle w krótkim okresie czasu Polska uzyskała siedmiu nowych sąsiadów. Przypadek nieznanym dotąd w historii świata. Właśnie tym polskim przemianom, jak to przy każdej okazji podkreślał czołowi politycy niemieccy, a w szczególności kanclerz Helmut Kohl (ostatnio w czasie wizyty Papieża w Berlinie), Niemcy zawdzięczają swoje zjednoczenie.

Konsekwencją tych przemian stało się podpisanie 17 czerwca 1991 roku Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy. Poprzedził go Traktat z dnia 14.11.1990 r., o potwierdzeniu istniejącej granicy na Odrze i Nysie.

Niezależnie od krytyki co do niektórych punktów Traktatu, był i jest on "miłym krokiem" na drodze zbliżenia i pojednania obu narodów i państw, tak bardzo przecież doświadczanych na różnych etapach wspólnej historii. Podpisane bowiem układy zamknęły pewien etap spornych kwestii między nadodrzańskimi

partnerami, tworząc podstawy do intensywniej i wszechstronnej dobrośąsiedzkiej współpracy. Dzisiaj w każdej niemal dziedzinie życia korzystamy z dobrodziejstw wynikających z podpisanych układów, że tylko wspomnę bezwizowy ruch turystyczny, współpracę przygranicznych miast, policji, jednostek wojskowych, wymianę młodzieżową i kulturalną, wspólne polsko-niemieckie przedsiębiorstwa produkcyjne i handlowe itp. itd.

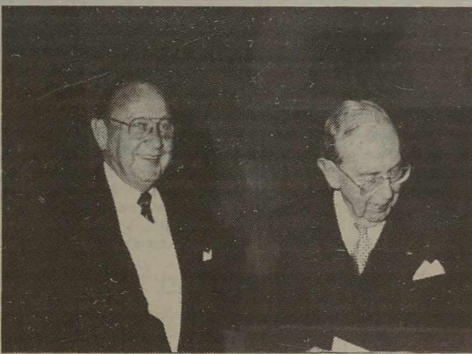
Odbывают się także wzajemne, regularne spotkania dyplomatyczne na najwyższych szczeblach. Niedawni przeciwnicy różnych bloków politycznych kształtują wzajemne stosunki wzorowane na Karcie Narodów Zjednoczonych, a także zgodnie z podpisanym w Helsinkach Aktem Końcowym Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Co więcej, Niemcy stały się ordonnikami Polski w drodze do Unii Europejskiej i NATO. Dzisiaj pewne sprawy w stosunkach polsko-niemieckich stały się tak oczywiste, że nawet w pewnych chwilach nie zastanawiamy się chyba nad tym, iż właśnie w "tym momencie" korzystamy z dobrodziejstw podpisanych układów, z których odnosimy obustronny pożytek. Tak więc obaj nadodrzańscy partnerzy nie zapominają o uroczystych obchodach kolejno przypadających rocznic.

Niedawno, 17 czerwca br., przypadła piąta rocznica podpisania Polsko-Niemieckiego Traktatu. "Małemu Jubileuszowi" towarzyszyło kilka okolicznościowych imprez. Wszystkich nie sposób wymienić. Pozwolę sobie jednak przytoczyć kilka, dokumentujących, jak wielką i ważną rolę w życiu codziennym Polski i Niemiec odgrywa podpisany Traktat.

Niemiecko-Polskie Towarzystwo Bonn zorganizowało dyskusję pt. "Piąta rocznica Niemiecko-Polskiego Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy". W dyskusji, którą prowadził przewodniczący Niemiecko-Polskiego Towarzystwa Bonn, poseł do Bundestagu (Zgromadzenie Federalne), dr Friedber Pfluger, udział wzięli: profesor dr Bronisław Geremek, przewodniczący sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych, profesor dr Anna Wolff-Powęska — dyrektor Instytutu Zachodniego w Poznaniu, poseł do Bundestagu profesor dr Karl-Heinz Hornhues — przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Bundestagu oraz poseł do Bundestagu Markus Meckel — przewodniczący Niemiecko-Polskiej Grupy Parlamentarnej.

Druga dyskusja, także poświęcona Traktatowej rocznicy, prowadzona przez znanego dziennikarza radia i telewizji niemieckiej dr Klaus Bednarza, odbyła się 24.06.96 r. w Haus der Geschichte der Bundesrepublik Deutschland (Muzeum Historii Niemieckiej Republiki Federalnej), w Bonn. Głównymi dyskutantami byli współarchitekci Polsko-Niemieckiego Traktatu, były minister spraw zagranicznych, poseł do Bundestagu Hans-Dietrich Genscher oraz profesor Krzysztof Skubiszewski. Wprowadził do dyskusji oraz przywitał gości Ambasador RP w Niemczech dr Andrzej Byrt.

Niecodzienne wydarzenie stanowił mecz piłki nożnej między Ambasadą RP w Niemczech a Auswartiges Amt, (MSZ Niemiec). Inicjatorem spotkania był Wolfgang Pailer, tłumacz rządowy. W składzie reprezentacji Ambasady RP w Niemczech zagrał m.in.: ambasador Andrzej Byrt, minister pełnomocny Marek Prawda oraz radca Ambasady Andrzej Krezmer. Mimo padającego deszczu na stadion stawilo się sporo kibiców obu drużyn, przy czym Pola-



cy wyraźnie przewyższali "jakością" kibicowania.

Mecz, który rozgrywano 2x35 minut, wygrała reprezentacja niemieckiej MSZ — 1:0.

W czwartek 27 czerwca odbył się w Ambasadzie RP polsko-saksoński wieczór kulturalny, z udziałem: młodzieżowej orkiestry mandolinistów ze Zgorzelca/Gorlitz oraz polskich i saksońskich solistów z regionu przygranicznego. W programie koncertu znalazły się polskie i niemieckie pieśni i melodie ludowe oraz przeboje. Młodzieżowy Zespół Mandolinistów złożył przed ośmiu laty przy Miejskim Domu Kultury w Zgorzelcu jego dyrygent Tadeusz Grudziński.

"Ucieszyliśmy się bardzo na wiadomość o zaproszeniu nas na dzisiejszy koncert. Traktujemy to jako duże wyróżnienie, że mogliśmy zagrać właśnie tutaj z okazji 5 roczni-

cy podpisania Polsko-Niemieckiego Traktatu, powiedział dyrygent Tadeusz Grudziński. Traktat umożliwił powstanie w Gorlitz Biura Współpracy Polsko-Niemieckiej. Jest to instytucja, od której otrzymujemy ogromne wsparcie finansowe na prowadzenie naszej działalności. Instytucja, dzięki której ten zespół nadal istnieje. Dzisiaj trudno sobie wyobrazić co byłoby, gdyby nie było Traktatu", zakończył swoją wypowiedź pan Grudziński.

Arno GIESE

NA ZDJĘCIACH: (u góry) współarchitekci Polsko-Niemieckiego Traktatu Hans-Dietrich Genscher i Krzysztof Skubiszewski; prof. Bronisław Geremek, obok poseł do Bundestagu dr F. Pfluger; (u dołu) tuż przed rozpoczęciem zawodów — wspólne zdjęcie przedstawicieli obu drużyn.

Fot. autor



Zofia z Dembowskich Romerowa

W 1928 roku Zofia Romerowa wystawiła swe prace na wystawie zbiorowej w Kownie, a w 1932 r. wspólnie z grafikiem Józefem Perkowskiem (1896-1940) w salonie Towarzystwa Litewsko-Francuskiego w Kownie pokazała 113 swoich prac. W latach 1937 i 1938 nadesłała do "Zachęty" w Warszawie dwie akwatinty: "Droga" i "Wierzyby". Na wystawę Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie posłała akwafortę "Stary dom" i akwatintę "Przedwiośnie", a na wystawę Towarzystwa Artystów Grafików w Krakowie posłała w 1939 roku sześć akwatint: "Most", "Śnieg", "Dworek", "Drzewo", "Wierzyby", "Zmierzch" i kwasoryt "Ulica". W tymże roku wzięła także udział w wystawie tego Towarzystwa w Łwowie.

Prace swoje Zofia Romerowa wystawiła również w Wilnie. W 1939 roku jeden z jej obrazów otrzymał pierwszą nagrodę.

Wybuch drugiej wojny światowej zastał malarzkę w Cytowianach, gdzie nadal malowała. We wrześniu 1939 r. Romerowej włączyli się do akcji pomocy uchodźcom z Polski, jak również wojskowym, którzy przed Niemcami i Sowieciami schronili się na Litwie. W lipcu 1940 roku, gdy wojska sowieckie zajęły Litwę i powstała władza komunistyczna, Zofia Romerowa wystawiła w Kownie obraz "Na wybory!", za który otrzymała nagrodę 3 tys. rubli. Mimo dobrej opinii Romerów w środowisku litewskim, w czerwcu 1941 roku Eugeniusz i Zofia Romerowie zostali wywiezieni do Syktywkaru w autonomiz-

nej republice Komi. Romerowie zamieszkali tu w niezwykle ciężkich warunkach. Siedemdziesięciolletni, już niedołężny Eugeniusz Romer nie pracował, był na utrzymaniu żony, która — jak pisze Wincenty Chrzyszczewski — "wstawała codziennie o 4-ej rano, aby bez względu na pogodę dojść pieszo do odległej o 6 km fabryki, w której malowała drewniane dzieciinne zabawki". Miała wtedy 56 lat!

Po umowie zawartej między Władysławem Sikorskim a Iwanem Majskim Romerów nie zwolniono z zesłania, dopiero dzięki usilnym staraniom pracownika ambasady polskiej Tadeusza Romera, Zofię i Eugeniusza zwolniono w październiku 1942 roku i pozwolono przyjechać do Kujbyszewa, gdzie była wówczas ambasada polska. W Kujbyszewie w maju 1943 roku zmarł Eugeniusz Romer i tam został pochowany. Po zerwaniu stosunków dyplomatycznych przez Związek Radziecki z Polską ambasada opuściła Kujbyszew. Wraz z ambasadą Zofia Romerowa wyjechała do Teheranu, gdzie znowu zaczęła malować. W końcu 1943 roku w Teheranie Związek Zawodowy Artystów Plastyków zorganizował wystawę malarską, na której Romerowa zaprezentowała 18 obrazów olejnych i kilka portretów i pejzaży akwarelowych. Po tej wystawie wyjechała do Egiptu, gdzie mieszkała przez cztery lata, tj. do 1947 roku. Malowała tam członków rodziny królewskiej, dygnitarzy dworu i korpusu dyplomatycznego.

W końcu 1947 roku wyjechała do Londynu, gdzie po raz pierwszy od 1941 roku spotkała się z czterema z pięciu swych dzieci. W Londynie Zofia Romerowa mieszkała pięć lat, dalej intensywnie malując. Wykonała tu szereg portretów, m.in. gen. Władysława Andersa, dr Jana Rettingera, Melchiora Wańkowicza, arcyksięcia austriackiego Karola i wiele innych osób. Wystawiła wtedy swe prace w Londynie, Paryżu i Rzymie.

W 1952 roku wyjechała do Montrealu, gdzie od 1948 r. mieszkał jej starszy syn z czworgiem dziećmi. W Montrealu dalej intensywnie pracowała, głównie malowała portrety, m. in. Tadeusza Romera, prof. B. Zaborskiego i wielu osobistości kanadyjskich.

W Montrealu Zofia Romerowa mieszkała trzy lata: w 1955 roku przeprowadziła się do Waszyngtonu, gdzie nadal malowała. Przez pewien czas pracowała i wystawiła w Nowym Jorku.

W 1963 roku powróciła już na stałe do Montrealu. Podeszły wiek i słabnący wzrok nie pozwalały jej pracować samodzielnie. W Montrealu przeżyła jeszcze dziewięć lat. Zmarła tamże 23 sierpnia 1972 roku w wieku 87 lat. Została pochowana w Sainte Adele on bas, w kanadyjskiej prowincji Quebec.

Zofia z Dembowskich Romerowa nigdy nie powróciła na Litwę, ale jej obrazy tam



NA ZDJĘCIU: syn Zofii z Dembowskich Romerowej i Eugeniusza Romera, Andrzej Romer, mieszkający w Belgii, przy pozostałościach dworu w Cytowianach. Ocalały tylko stodoła i dąb.

Fot. ze zbiorów Czesława i Ryszarda Mackiewiczów z Warszawy

pozostały oraz wdzięczna pamięć ludzka. Obecnie obrazy Romerowej przechowywane są na Litwie. W Muzeum M.K. Čiurlionisa w Kownie jest pięć akwarel, m.in. "Dzimid z fajką" i "Zakonnica", ponadto w magazynach tego muzeum przechowywanych jest około 30 prac malarki, niektóre, jak "Svajone" ("Marzenie") Galeria zakupiła jeszcze przed wojną w 1934 roku. Pozostałe prace to przeważnie akwarele. W Muzeum Maironisa jest portret poety pędzla Romerowej. Zachowało się 71 prac w Aušros Muzejus w Szawlach, kilka obrazów Zofii Romerowej można oglądać w filii tego muzeum, które mieści się w dawnej rezydencji Wendawskich. Kilka jej prac przechowuje Muzeum Krajoznawcze w Kielmach, ponadto w muzeum tym jeden pokój poświęcony jest Zofii Romerowej. W wileńskim Muzeum Sztuki (Dailės muziejus) również jest kilkanaście akwafort i grafik oraz kilka obrazów

olejnych. Prace malarki są też w Muzeum Bursztynu w Połdziej i Klajpedzie.

Zbiory prac Z. Romerowej na Litwie są bogate i wartościowe. Warto, aby chociaż część tej spuścizny Litwini pokazali na wystawie w Warszawie lub w innym mieście w Polsce. Dziś bowiem już mało kto zna twórczość Romerowej, a nawet niewielu słyszało w ogóle o takiej malarce, bo nazwisko jej nie figuruje w Wielkiej Encyklopedii Powszechnej PWN. Litwini wprawdzie w Tarybu Lietuvos Enciklopedija (t. 3) poświęcili Romerowej kilka zdań (autorstwa Ony Jaskunaitė), chociaż błędnie informując, że w 1944 roku wyjechała do Niemiec. Widocznie bano się jeszcze w 1987 roku napisać prawdę, że Romerów po prostu wywieziono do republiki Komi jako tzw. "element wrogi rewolucji".

Mieczysław JACKIEWICZ
Olsztyn, Polska

(Dokończenie —
Początek patrz w nr 131)

Nostalgia

Tęczowe wodotryski — tylko trzy

Nasze miasto nigdy nie miało szczęścia do fontan. Jeżeli powstawały — to pojedynczo i po kilku sezonach większość z nich przestawała działać. Albo się psuły, albo, jak ostatnio, brakuje pieniędzy na ich uruchomienie.

Na dzień dzisiejszy z 12 istniejących w Wilnie fontan — 9 jest nieczynnych. Aby je uruchomić potrzeba na to 118 tys. litów. Jesteśmy biedni. Gdzie tam myśleć o fontanach, gdy nie ma pieniędzy na latanie dachów, zaklepanie dziur na jezdniach, nabywanie żarówek do wielu dziś ciemnych latarni.

Ale jak się oprzeć pokusie, by nie posiedzieć np. na ławeczce w pobliżu Domu Naukowców, gdzie to czynna jest jedna z najstarszych w mieście fontan. Co prawda nie może ona konkurować z fontanami np. syngnego Peterhofu, ale dla nas, wilanin, jest

badajże najpiękniejsza. Dwie inne czynne — przy Teatrze Opery i Baletu oraz przy Sejmie — powstały znacznie później.

A będąc przy tym temacie przypomnijmy, iż pierwsze fontany powstały jeszcze w czasach antycznych. Pomysłowi Grecy akwedukami skierowali wodę z istniejących w górach źródeł do miast, gdzie przeprowadzili specjalne przewody wodociągowe i urządzili fontany. Około 226 roku przed naszą erą w Rzymie było 11 akweduków, gdyż Rzymianie potrzebowali dużo czystej wody nie tylko do potrzeb spożywczych, ale też do codziennych kąpiel. W całym Rzymie przelozony był wodociąg i urządzone fontany. W latach panowania Konstantego Wielkiego (280-337 r. p.n.e) w Rzymie było 1200 fontan, które czynne były w ciągu całego roku.

Ach, westchnie nie jeden czytelnik. Wilno to nie Rzym. I czasy nie te. Dziś nawet łaźni w stolicy Litwy brakuje, gdzie to nam marzyć o tysiącach fontan, jeżeli jak nadmieniliśmy powyżej miasto w stanie jest utrzymać zaledwie trzy.

Pozostałe — w zasadzie przy placówkach handlowych — przy "Papistis", "Mińsku", przy ulicy Niemieckiej, w Justyniszkach, Poszylajciach, Ładzynai przy "Erfurtasie" i in. — stoją martwe. W zbiorniku przy "Erfurtasie", który to przed dziesięć laty w upalne dni był swoistym basenem dla dzieci — dziś suche kamyki, śmieci. Uruchomić wodę nie sposób, nawet gdyby znalazły się środki, gdyż trzeba by było zacząć od remontu. Zbiornik przecieka. Podobnie jest z innymi fontanami.

Młodzi wilaninie dziś tylko na zdjęciach

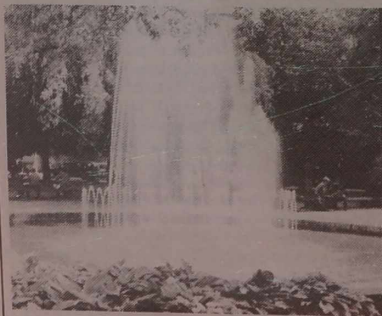
oglądać mogą trzy wspaniałe stonki-fontany w Ogródmie Bernardyńskim (dawny Młodzieżowy), które to w ciągu całego lata dla maluchów były wielką atrakcją — przysmitem pod gołym niebem.

Stonków dawno nie ma... Może się odrodzić na czyjeś prywatnej posesji. Bo dla publicznych fontan, jak mówi zastępca kierownika grupy porządkowania miasta samorządu m. Wilna Antanas Lingys — dziś nastaly smutne czasy. Gdzie tam mówić o nowych, kiedy rzadziej istniejące...

Helena GŁADKOWSKA

NA ZDJĘCIACH: klasyczna fontanna przy Domu Naukowców; wodotrysk stożkowy przy gmachu Sejmu; nie słychać szmeru wody przy "Erfurtasie".

Fot. Tadeusz Waźniewicz



52 lata czekano na to wydarzenie

W Grauzyszkach upamiętniono imiona żołnierzy AK mjr "Jaremy"

"W 52 rocznicę bitwy pod Grauzyszkami uczestnicy historycznej Osmiańskiej 8 Brygady "Tura" Armii Krajowej składają hołd poległym Bohaterom III Osmiańskiego Zgrupowania mjr "Jaremy" (inż. Czesław Dębicki — J. S.), którzy spoczywają na zawsze w Kwaterze poświęconej dzisiaj na tutejszym grauzyskim cmentarzu parafialnym i w innych, bliżej nieznanymi miejscach pochówku". Tymi słowami b. zastępca komendanta 8 Brygady AK "Tura" mjr Józef Gnatek-Zygowiec ps. "Góral" z okazji tej uroczystości zadeedykował książkę Edmunda Banasikowskiego (kpt. "Jeź", zastępca komendanta 3 Zgrupowania) "Na zew Ziemi Wileńskiej" oraz katalog wystawowy "Reportaż sprzed półwiecza. Osmiańskie Zgrupowanie mjr "Jaremy" w fotografii Tadeusza Rutkiewicza (Hermes)", które opowiadają o zwycięskich bitwach brygad osmiańskich (łącznie liczący ok. 2,2 tys. żołnierzy) pod Grauzyszkami, Murowaną Osmianką (tu wspólnie z Brygadą "Szczerbca"), Tołminowem i in., o poległych towarzyszach broni.

Właśnie Im — bohaterskim żołnierzom Rzeczypospolitej Grauzyskiej, która w potowie maja 1944 r. urosła w Dziewie-

niską, a ta przetrwała aż do początku operacji "Ostra Brama" i walk o Wilno — stanął pomnik w Grauzyszkach. Jego uroczyste poświęcenie odbyło się 29 czerwca br. z udziałem około 2 tysięcy osób — mieszkańców tych stron, gości z Wilna i z Polski. Wartę przy pomniku pełnili członkowie Dobroczynnego Stowarzyszenia Kombatantów Polskich na Litwie.

Mszy Św. na cmentarzu w Grauzyszkach przewodniczył ks. Marian Margusz, kapelan 3 Zgrupowania AK, wraz z nim Mszę koncelebrowali: ks. Antoni Orłowicz, kapelan 13 Brygady AK i ks. Antoni Jusiel, proboszcz parafii Grauzyskiej. Kazanie wygłosił i po ogólnej modlitwie pomnik poświęcił ks. Marian Margusz. Przemawiali: Adam Walczak ps. "Nietoperz", dowódca 13 Brygady AK, Józef Gnatek-Zygowiec ps. "Góral", zastępca dowódcy 8 Brygady AK, Stefan Matusiewicz, prezes Dobroczynnego Stowarzyszenia Kombatantów Polskich na Litwie. Wzruszająco zabrzmiał Apel Poległych, których czyny upamiętnił pomnik i napis na nim:

Tu spoczywają śp. żołnierze AK mjr "Jaremy" poległi w walkach za Ojczyznę
Dea zwiadu 13 Brygady AK "Nieto-



perz" pchor. Mirosław Bukowski ps. "Bończa" 13 maja 1944 r.

Żołnierze 8 Brygady AK "Tura" pchor. Aleksander Straszkievicz ps. "Stary" 6 maja 1944 r. szer. Franciszek Bizukoj ps. NN 6 maja 1944 r. szer. Marian Kaczan ps. NN w lutym 1944 r. szer. Bronisław Kurian ps. "Kret" 6 maja 1944 r. szer. Wacław Modeksa ps. "Walery" 6 maja 1944 r. szer. NN Mielżyński ps. "Cichy" 13 maja 1944 r. szer. Marian Polonek ps. "Ogień" 13 maja 1944 r.

Żołnierze K-S Obwodu "Oset" szer. Franciszek Mierzejewski ps. NN w lipcu 1944 r. szer. Antoni Niewiadomski ps. "Zagłoba" w lipcu 1944 r.

Komu droga otwarta do nieba to tym co życie Ojczyźnie składają w ofierze.

Ta sentencja przypominała mi jedną z

legend Wileńszczyzny. Opowiada, że z urawie — to dusze poległych żołnierzy i przed odlotem one bardzo długo krąży nad swoim terenem, bo chcą nacieszyć oko bliskimi i ziemią. Na wiosnę wracają...

Na pomniku jest też napis po białorusku, który mówi, że jest to bratnia mogiła partyzantów Armii Krajowej poległych bohaterską śmiercią w walkach za Ojczyznę z okupantem niemieckim i jego pomagierami.

Fundator pomnika — Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Warszawie, autor projektu — Michał Smoktunowicz z Warszawy, wykonawca — Stefan Matusiewicz.

Jerzy SURWIŁO

NA ZDJĘCIU: podczas uroczystości poświęcenia pomnika.

Fot. Stefan Matusiewicz

Akcja

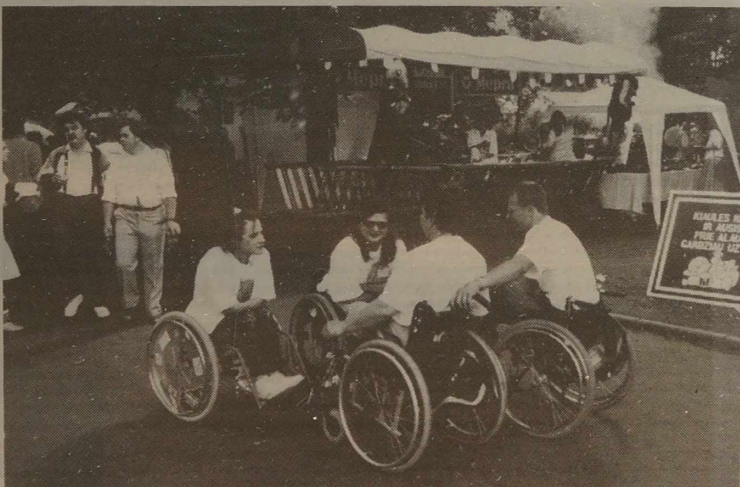
"Przezwycięż siebie"

Młoda kobieta podeszła do lustra. Dyskretnie poprawia makijaż, wstrząsnęła głową i falujące pasma włosów rozszarpały się na ramionach. Była szczupłą i chyba wysoką. Miała silne ręce, jednym ich ruchem obróciła wózek inwalidzki. Pusta nogawka spodni była podwinięta powyżej kolana... Ruszyła przed siebie, za chwilę była już przy grupie ludzi na wózkach inwalidzkich. Niebawem trzydziestoosobowa grupa inwalidów miała ruszyć ulicami Wilna, inaugurując akcję "Przezwycięż siebie", której organizatorem jest Litewski Związek Niepełnosprawnych.

Akcja "Przezwycięż siebie", która rozpoczęła się 5 lipca, potrwa dwa tygodnie. Jej uczestnicy wzięli udział w otwarciu festiwalu folklorystycznego "Baltica'96". W ramach akcji w drugim dniu imprezy uczestnicy wyruszyli do Małat, skąd rozpoczęli spływ kajakami. Z Uciany autokarem udadzą się do Wilkomierza, następnie do Kowna, Nidy, Kłajpedy, Połaj. Zwiedzają te miasta, a także spotykają się z ich mieszkańcami.

Jak twierdzą organizatorzy, było ponad 100 osób chętnych wzięcia udziału w akcji. Niektórzy jednak ze względu na stan zdrowia nie mogli w niej uczestniczyć, możliwości organizatorów także były ograniczone. Sponsorów znalazłoby było nietatwo, ale jednak się znalazli: "Mażeikią na flata" SA, wspólnota twórczości specjalistycznej "Gubojā", agencja sportowo-turystyczna, Litewski Związek Niepełnosprawnych, domy wypoczynkowe, hotele, samorządy miast i in.

— Ludzie zdrowi nie zdają sobie



"Inwalidzi nie są ciężarem dla społeczeństwa"

sprawy z tego, jak ważny jest dla niepełnosprawnych udział w życiu społecznym. Człowiek, przykuty do wózka inwalidzkiego, częstokroć nie ma takiej możliwości, jest praktycznie odizolowany od świata zewnętrznego, zamknięty w czterech ścianach swojego mieszkania. A przecież inwalida to taki sam człowiek, jak wszyscy, tyle, że nie może wykonywać niektórych czynności, jakie zdrowemu człowiekowi nie sprawiają najmniejszej trudności. Ulice naszych miast, sklepy, miejsca żywienia publicznego, hotele, kina, a nawet kościoły

(można by tu wymienić długo) nie są przystosowane dla osób na wózkach inwalidzkich.

— Należałoby chyba ogłosić również konkurs na budowę publicznego WC, dostępnego dla inwalidów na wózkach — mówi wiceprezes Litewskiego Związku Niepełnosprawnych Gasparas Aleksa.

W czasie akcji jej uczestnicy spotykają się z towarzyszami, grupami osób cierpiących na te czy inne schorzenia. Litewski Związek Niepełnosprawnych nie jest dla nikogo zamknięty. Współdziałają z nim już poszczególne towarzystwa: Lu-

dzie z uszkodzonym kręgosłupem, cierpiący na choroby nefrologiczne, hemofilia, dołączają się mają również epilepticy.

Jak mówi prezes Litewskiego Związku Niepełnosprawnych Rasa Kavaliauskaitė, celem akcji "Przezwycięż siebie" jest zwrócenie uwagi ludzi zdrowych na problemy inwalidów. Ważne jest, by społeczeństwo wreszcie zrozumiało, że inwalidzi nie są dla niego ciężarem, co więcej, mogą stanowić moralny przykład, nauczyć tego, jak cieszyć się życiem takim, jakie ono jest, tym bardziej, że nikt ze zdrowych dzisiaj nie jest zabezpieczony przed kalectwem.

Mirosława JANUSZKIEWICZ

NA ZDJĘCIU: inwalidzi — ludzie jak wszyscy inni.

Fot. G. Svitlojus (ELTA)

Zadłużenia wzrosły

Energii elektrycznej na razie nie odłączą

Do 31 grudnia br. dłużnicy spółki akcyjnej "Lietuvos energija" będą musieli rozliczyć się za zużyty energię elektryczną, a do początku sezonu ogrzewczego — za zużyte ciepło. Rząd zobowiązał ministerstwa, departamenty i inne służby państwowe do zapewnienia, aby podległe im instytucje rozliczyły się według miesięcy za zasoby energetyczne w ramach zawartych umów.

Uchwałą z grudnia 1995 r. rząd już zobowiązał użytkowników do rozliczenia się z energetykami do lipca br.

Na początku czerwca za energię elektryczną dla "Lietuvos energija" 421 przedsiębiorstw przemysłowych było dłużnych 10 mln 180 tys. Lt, 1055 organizacji budżetowych — 51 mln 700 tys. Lt, 1859 użytkowników w sferze rolnictwa — 17,5 mln Lt, 3950 innych odbiorców — 5 mln 810 tys. Lt.

Za energię ciepłą, użytą w minionym sezonie, prawie 22 mln Lt dłużu mają 284 przedsiębiorstwa przemysłowe, około 101 mln Lt — 1014 organizacji budżetowych, 14 mln 570 tys. Lt — 1223 innych odbiorców.

Energetykom zezwalano na stosowanie rygorystycznych sankcji wobec zadłużonych użytkowników, aby w czes zwrócić długi za zasoby energetyczne i w przyszłości płacić za nie w terminie.

1 czerwca br. energia elektryczna została odłączona dla 75 użytkowników w sferze przemysłu i 375 rolnictwa, 13659 mieszkańców oraz 605 innych użytkowników. Jak powiedział minister energetyki Saulius Kutas, dostaw energii nie przetrwa do dłużników, uszcządzających wpłaty bieżące.

(ELTA)



Wminiony czwartek XIV-wieczny zamek w Miednikach "padł" obłożony przez wielojęzyczne tańcząco-śpiewające "wojsko" uczestników międzynarodowego festiwalu folklorystycznego "Baltica'96". Właśnie tego dnia wędrująca po wielu miastach i rejonach Litwy ta międzynarodowa impreza zawitała do rejonu wileńskiego. Do Miednik przybyły zespoły folklorystyczne z Finlandii, Łotwy, Islandii, Białorusi, miłośnicy sztuki ludowej z rejonów orańskiego i solecznickiego, naturalnie też imprezy nie mogły się obyć bez gospodarzy, artystów z rejonu wileńskiego.

Na doskonałą atmosferę, która panowała na wszystkich etapach festiwalu, jakie odbyły się w tym dniu w Miednikach, niewątpliwie duży wpływ miała pogoda. Jak na zamówienie, po wielu dziesiątych dniach, tego popołudnia nie spadła ani kropla deszczu. Jak żartowali uczestnicy festiwa-

zespoły udały się na górę Juozapinas, aby wziąć udział w obchodach, poświęconych wydarzeniom sprzed przeszło siedmiu stuleci. Na tym najwyższym wzniesieniu w republice, w przeddzień święta koronacji pierwszego króla Litwy Mendoga, Kolegium Króla Mendoga zorganizowało dla uczestników festiwalu obchody, poświęcone temu doniosłemu wydarzeniu w dziejach Państwa Litewskiego.

W przemówieniach, przy kamieniu upamiętniającym koronację Mendoga, aktywiści Kolegium opowiedzieli miłośnikom folkloru o roli, jaką odegrał pierwszy i ostatni król Litwy w budowie naszego państwa. Ich zdaniem, powstanie Wielkiego Księstwa Litewskiego wywarło duży wpływ na historię krajów rejonu Morza Bałtyckiego. Członkowie Kolegium złożyli propozycję, aby na górę Juozapinas wnieśli kaplicę

Janušauskienė powitała artystów i mieszkańców Miednik, którzy przybyli na święto, mimo gorącego okresu sianokosów.

Jako pierwsi wystąpili w murach średniowiecznego zamku artyści-amatorzy z Bujwid pod kierownictwem Dainvy Merkienė. Następnie przed publicznością zaprezentowali się goście z rejonu orańskiego — powstały 20 lat temu zespół "Panočiai". Artyści, których przecięt-



"Baltica'96" w rejonie wileńskim

Międzynarodowy koncert na zamku w Miednikach

lu, doskonałą pogodę "zamówiła" mer rejonu pani Leokadia Janušauskienė, która osobiście przybyła, aby powitać miłośników ludowych pieśni i tańców. Ale o wszystkim po kolei.

Festiwal "Baltica'96" w rejonie wileńskim rozpoczął się od złożenia hołdu pamięci siedmiu poległym w 1991 roku na posterunku granicznym w Miednikach funkcjonariuszy straży granicznej, policji i departamentu cel. Artyści, organizatorzy festiwalu, mer rejonu złożyli pod pomnikiem poległych w obronie o niepodległość Litwy wieńce i wiązanki kwiatów, minutą ciszy uczcili ich pamięć. Zespoły z Litwy, Islandii i Białorusi odpiewały żałobne pieśni swych narodów, oplakujące wojowników poległych o wolność ojczyzny.

Po zakończeniu tej uroczystości

dla upamiętnienia osoby króla Mendoga. Podczas tej uroczystości przedstawił Kolegium wręczył swój medal honorowej członkini Kolegium merowi rejonu wileńskiego Leokadii Janušauskienė. W swym przemówieniu pani mer powiedziała, iż 6 lipca 1253 roku Litwa stając się królestwem dołączyła do państw chrześcijańskiej Europy, zaczęła szerzyć zachodnią kulturę. Akt koronacji zjednoczył litewski naród.

Na zakończenie uroczystości zespoły ludowe dały krótki koncert, po czym udały się na zamek w Miednikach, gdzie na zaadaptowanej scenie odbyła się główna impreza tego dnia — koncert z udziałem wszystkich przybyłych do rejonu wileńskiego uczestników festiwalu "Baltica'96". Przed rozpoczęciem koncertu pani L.

ny wiek przekroczył już dawno 50 lat, zaśpiewali stare dziukijskie pieśni. Największe brawa zebrał zespół z Ciechanowiszek "Cicha nowinka", który nie tylko pięknie śpiewał, ale też obdarował inne zespoły folklorystyczne tradycyjnymi palmami.

Wśród gości z dalekich krajów wyróżniał się ludowy zespół z Finlandii, przy czym nie tylko swym programem artystycznym i pięknymi strojami ludowymi, ale również tym, że występowała niezwykła artystka — mała Murzynka Elsa, która z dużym temperamentem wykonywała fińskie tańce ludowe.

Słowem, stare mury zamku nie oglądały jeszcze takiego koncertu.

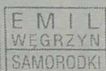
Robert MICKIEWICZ
NA ZDJĘCIACH Marilana Palusz-

kiewiczka: składanie kwiatów pod pomnikiem pomordowanych na posterunku granicznym w Miednikach; na górę Juozapinas; mer rejonu wileńskiego wita uczestników festiwalu "Baltica'96"; śpiewa zespół z Oran; zespół z Ciechanowiszek można było poznać po malowniczych palmach; Murzynka Elsa z Finlandii.



Lektury

Unwersalne, ludzkie od stuleci



"Samorodki" są bardzo związane z Wilnem, które ma ważne miejsce w miern sercu...

iz w obecnym, tak niesprzyjającym poezji okresie, wydal w ciągu pięciu lat sześć tomów wierszy...

W twórczości poetyckiej Emila Węgrzyna wyodrębnić można następujące wątki: miłość, przemijanie, historia, zauroczenie stronami rodzinnymi...

Wierszu tytułem "Medal" Książki poetyckie w myśli wokół Celi Konrada w klasztorze pobazyliańskim w Wilnie...

Przyjmujemy stwierdzenie, że jeden z wierszy tego zbioru dedykowany jest naszemu koleżance redaktorowi Jerzemu Surwiłło...

Wierszu tytułem "Medal" Książki poetyckie w myśli wokół Celi Konrada w klasztorze pobazyliańskim w Wilnie...

Wierszu tytułem "Medal" Książki poetyckie w myśli wokół Celi Konrada w klasztorze pobazyliańskim w Wilnie...

Na okładce: reprodukcja obrazu Ireny Werweckowej z Wilna.



ŚRODA, 10 LIPCA

LTV 7.00 - Dzień dobry, 9.00 - Katalog TV, 18.00 - Wiadomości...

LNK 7.30 - Poranne koło, 9.00 - Teleshop, 9.05 - S. "Bez domu jest źle"...

BAŁTYCKI TV 8.30 - 18.25 - Program DW, 18.30 - S. "Tak świat się kreca"...

CZWARTEK, 11 LIPCA

LTV 7.00 - Dzień dobry, 18.00 - Wiadomości, 18.10 - Telegra "Milioner"...

LNK 7.30 - Poranne koło, 9.00 - Teleshop, 9.05 - S. "Bez domu jest źle"...

BAŁTYCKI TV 8.30 - 18.25 - Program DW, 18.30 - S. "Tak świat się kreca"...

TELE-3

17.00 - Wiadomości CNN, 17.30 - "100 proc.", 17.35 - S. "Santa Barbara"...

WILEŃSKA TV 7.45 - Wiadomości z Wilna, 7.55 - S. "Ulca Zóltej kni", 8.55 - Moja historia...

KOŃWIENSKA TV 18.00 - S. anim. dla dzieci "Jogi - poszukiwacz skarbów"...

TV POLONIA

8.00 - Panorama, 8.10 - Sport telegazeta, 8.15 - "Wojna na smieciach"...

WILEŃSKA TV 7.45 - Wiadomości z Wilna, 7.55 - S. "Dziwna apteka-Z", 9.00 - Ranking restauracji...

TV POLONIA 8.00 - Panorama, 8.10 - Sport telegazeta, 8.15 - "Wojna na smieciach"...

TV POLONIA

8.00 - Panorama, 8.10 - Sport telegazeta, 8.15 - "Wojna na smieciach"...

TV-1 7.00 - Kawa czy herbata? 9.00 - "Moda na sukces"...

POLSAT

8.00 - Dzień dobry z PolSatem, 8.55 - Informacje, 9.00 - Polityczne graffiti...

POLSAT

8.00 - Dzień dobry z PolSatem, 8.55 - Informacje, 9.00 - Polityczne graffiti...

12.00 - Disco Relax, 13.00 - "Zamach" - polski dramat wojny, 14.30 - Dżana Music Hit...

IKANAL

5.00 - Telerekanek, 8.00 - Wiadomości, 8.15 - S. "Tajemnica kobiety z tropików"...

15.00 - Motowiadomości - magazyn motoryzacyjny, 15.30 - Link Journal...

IKANAL

5.00 - Telerekanek, 8.00 - Wiadomości, 8.15 - S. "Tajemnica kobiety z tropików"...

na sam, 16.30 - Siedem dni sportu, 17.00 - Wiadomości, 17.20 - S. "Tajemnica kobiety z tropików"...

W poszukiwaniu utraconego - Czas, 20.45 - S. "Rewolucja francuska"...

ROSYJSKA TV 6.30 - Ekspres poranny, 7.00 - Wiadomości, 7.20 - Rosyjski biznes...

5.00 - Telerekanek, 8.00 - Wiadomości, 8.15 - S. "Tajemnica kobiety z tropików"...

15.00 - Motowiadomości - magazyn motoryzacyjny, 15.30 - Link Journal...

ROSYJSKA TV

6.30 - Ekspres poranny, 7.00 - Wiadomości, 7.20 - Rosyjski biznes, 7.50 - Dla ludzi interesu...

Już jestem ubezpieczony



Mam spokój, bo:
— zabezpieczona jest moja przyszłość
— jestem w pewnych rękach



**Państwowy Zakład
Ubezpieczeń**
Filie we wszystkich
miastach Litwy.

(Zam. 407)

Firma "AGROMA - VILNIUS"
Galgė, ul. Centrinė-38 (rejon wileński)
tel.: 525-294; 67-36-89.
Stale sprzedajemy polskiej produkcji:

- * ręczne narzędzia, konse i traktorewo maszyny rolnicze, sprzęt rolniczy i części zamienne do maszyn rolniczych,
- * na konkretne zamówienia dostarczamy dowolny sprzęt rolniczy,
- * w sprzedaży też posiadamy:
 - * młotarki pokłowe,
 - * sadzarki ziemniaczane (2-brzdowe),
 - * osypniki do ciagnika,
 - * kopaczki ziemniaczane (1-2 brzdowe),
 - * srotowniki (młynki) do ziarna,
 - * przetrząszcze — grabiarki,
 - * części zamienne do konnych kosarek — żniwiarów,
 - * opryskiwacze.

ZAPRASZAMY!
(Zam. 846)

Zatrudnię okulistów do pracy w Polsce (Olsztyn).
Wynagrodzenie do uzgodnienia.
Vilnius, tel. 67-54-23; 75-22-49 od godz. 20.00.
(Zam. 845)

Kursy komputerowe:

- Podstawy pracy z PK
- Windows 95
- WinWord, Excel
- Poczta elektroniczna
- i inne

Ul. J. Jasinskio 15, Vilnius
Tel. 61-08-34
(Zam. 726)

To miejsce czeka na Twoją reklamę

Przedsiębiorstwo "Antarktis" naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.
Gwarancja — 1 rok.
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78.
(Zam. 258)

BRILLIANTAS Jubilerski sklep czynimy codziennie
Ul. Aisios Vartu 19 (w pobliżu stacji Ozo) (Brno)
Skupujemy złoto, platynę, srebro, pallad, brzołnyty i wyroby jubilerskie.
Vilnius, tel. 22-23-23.

PIECZĄTKI
z gwarancją za godzinę

Wizytówki, papiery firmowe
Laminowanie (nawet plakaty)
Laminowane wyroby (cenniki, tabliczki dla sklepów, barów)

Savanorių pr. 16
Vilnius
Tel. 23-64-39, 23 09 62 (naprzeciw kina "Vingla")

Mylija

Gabinet laseroterapii diagnozuje choroby wewnętrzne (według metodyki japońskiej) oraz leczy: nadciśnienie, choroby wrzodowe, zwyrodnienie kręgosłupa, poliartrizm, endoarterizm, wrzody troficzne, kurczaki u dzieci.
Vilnius, (przychodnia) tel. 69-38-63, 69-32-45.
(Zam. 866)

Sprzedajemy 1-pokojowe mieszkanie w Fablianskach.
Tel. 61-52-29.
(Zam. 874)

Sprzedajemy 3-pokojowe mieszkanie w Pilaite.
Tel. 61-39-59.
(Zam. 875)

KURIER WILEŃSKI
Wydawca
ZSA "Kurier Wileński"
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny Czesław MALEWSKI
Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
ISSN 1392-0405
SL 322

FAKSA INFORMATORIUS
Bezpłatna informacja faxem przez całą dobę.
(8-22) 26 22 28 (Zam. 514)
Vilnius agentūra: tel. 65 25 24

KALENDARIUM
* Środa (10.VII) jest 192 dniem 1996 r. Do końca roku pozostało 174 dni.
* Znak Zodiaku: Rak.
* Imieniny: Amelii, Filipa, Witalisa.
* Wschód Słońca — 4:56, zachód — 21:52. Długość dnia 16 godz. 56 min.

POGODA
Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 10 lipca zachmurzenie z przejaśnieniami, przelotny deszcz, możliwe burze. Wiatr umiarkowany, zmienny. Temperatura 18-20 stopni.
W ciągu następných dwóch dni lokalnie deszcz. Temperatura w nocy 8-13, w dzień 11 lipca — 15-20 stopni, 12 lipca — 18-23 stopnie.

SPORT
da — z Brazylia. W spotkaniach eliminacyjnych Australia pokonała Kanadę 83:73, a Rosja — Brazylie 83:77.
M. R.

Piłka nożna
O Puchar Bałtyku
Wczoraj w Narwie zakończyły się zawody o Puchar Bałtyku, w których wzięły udział reprezentacje Litwy, Łotwy i Estonii.
Reprezentacja Litwy w spotkaniu z Łotyszami wygrała 2:1. Obie bramki były zdobyte z rzutów karnych podkopywanych za faule na polu karnym. Pierwsza strzelił w czwartej minucie T. Ražanauskas, a drugą w 61 min. R. Zdančius. Gole dla Łotyszów zdobył w 43 min. A. Jelisiņš.
W spotkaniu drużyn Łotwy i Estonii zanotowano remis — 1:1.
Wczoraj drużyna Litwy grała z jendennastką gospodarzy. Wy zostały zwycięzami turnieju nasi piłkarze musieli to spotkanie wygrać lub zremisować.

Losowanie europejskich pucharów
W Genewie odbyło się losowanie rundy wstępnej rozgrywek o europejskie puchary.
W Lidze Mistrzów zmierzą w pierwszym miejscu gospodarze pierwszych spotkań: Maccabi Tel Awiw — Fenerbahce Stambul, Glasgow Rangers — Alania Władykaukaz, Panathinaikos Ateny — Rosenborg BK Trondheim, IFK Goeteborg — Ferencvaros Budapeszt, Widzew Łódź — Broendby IF Kopenhaga, Grasshoppers Zurich — Slavia Praga, Club Brugge — Steua Bukareszt, Rapid Wiedeń — Dynamo Kijów.
W Pucharze Zdobywców Pucharów szwalska drużyna Kareda zmierzy się ze szwajcarskim zespołem FC Sion, a zdobywca Pucharu Polski Ruch Chorzów będzie grał z drużyną Llansantffraid FC (Walia).

Losowanie europejskich pucharów
W Genewie odbyło się losowanie rundy wstępnej rozgrywek o europejskie puchary.
W Lidze Mistrzów zmierzą w pierwszym miejscu gospodarze pierwszych spotkań: Maccabi Tel Awiw — Fenerbahce Stambul, Glasgow Rangers — Alania Władykaukaz, Panathinaikos Ateny — Rosenborg BK Trondheim, IFK Goeteborg — Ferencvaros Budapeszt, Widzew Łódź — Broendby IF Kopenhaga, Grasshoppers Zurich — Slavia Praga, Club Brugge — Steua Bukareszt, Rapid Wiedeń — Dynamo Kijów.
W Pucharze Zdobywców Pucharów szwalska drużyna Kareda zmierzy się ze szwajcarskim zespołem FC Sion, a zdobywca Pucharu Polski Ruch Chorzów będzie grał z drużyną Llansantffraid FC (Walia).

Losowanie europejskich pucharów
W Genewie odbyło się losowanie rundy wstępnej rozgrywek o europejskie puchary.
W Lidze Mistrzów zmierzą w pierwszym miejscu gospodarze pierwszych spotkań: Maccabi Tel Awiw — Fenerbahce Stambul, Glasgow Rangers — Alania Władykaukaz, Panathinaikos Ateny — Rosenborg BK Trondheim, IFK Goeteborg — Ferencvaros Budapeszt, Widzew Łódź — Broendby IF Kopenhaga, Grasshoppers Zurich — Slavia Praga, Club Brugge — Steua Bukareszt, Rapid Wiedeń — Dynamo Kijów.
W Pucharze UEFA wystąpią dwa zespoły litewskie. Kowieński "Inkaras-Grifas" zmierzy się z mistrzem Bułgarii Sławia Sofia, a wileński "Žalgiris" będzie grał z północnoirlandzką drużyną FC Crusaders (Belfast).
Polskie drużyny wylosowały: warszawska Legia zmierzy się z Jeunesse Esch (Luksemburg), zaś Hutnik Kraków — z zerbjejdzańskim zespołem Chazri Buzowa Baku.
W Pucharze UEFA pierwsze mecze zostaną rozegrane 17 lipca, a rewanże — 24 lipca.

Koszykówka
Ze zmiennym szczęściem
We Francji trwają mistrzostwa Europy juniorów (do lat 18). 12 drużyn podzielone są na dwie grupy. W pierwszej obok reprezentacji Litwy grają zespoły Chorwacji, Niemiec, Francji, Grecji i Rumunii. W drugiej występują młodzi koszykarze Turcji, Woch, Belgii, Rosji, Jugosławii oraz Hiszpanii.
Koszykarze Litwy po zwycięstwie nad Rumunami (93:65) przegrali następnę spotkanie z Chorwacją — 68:97 (32:43).
Na mistrzostwach Europy juniorów w słowackim mieście Żylin drużyna Litwy przegrała z Hiszpanią 67:76 (23:28) i Niemcami 77:80 (45:44).

Zwycięstwo Greków
Sposobiąca się do występów na igrzyskach olimpijskich reprezentacja Grecji wygrała turniej Akropolis. Pokonała ona Niemcy 80:74, Wochy 71:48 i drużyną akademicką USA 84:62.

W półfinałach przedolimpijskiego turnieju drużyn żeńskich w Hamilton Australia zmierzy się z Rosją, a Kanadę — z Brazylia.

Wzrosty Norweżki
Piłkarki ręczne Norwegii wygrały Turniej Czterech Narodów w Oslo, zwyciężając w decydującym spotkaniu mistrzynię świata — Dunki. W regulaminowym czasie gry mecz zakończył się remisem 21:21. Gospodynie wygrały w karnych — 4:3.
Norweżki, Dunki, a także Węgierki, które po zwycięstwie nad Szwecją 22:18 zajęły trzecie miejsce, wystąpią w Igrzyskach w Atlancie.

Redaktor naczelny Czesław MALEWSKI
Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
ISSN 1392-0405
SL 322